

## MEDIA POLONIJNE

### Instytut Piłsudskiego w Ameryce - spotkanie przeszłości z przyszłością

2014-10-30 17:57:02.0

PAP / Tytus Żmijewski



**Od ponad siedemdziesięciu lat w Instytucie Piłsudskiego w Ameryce przeszłość spotyka się z przyszłością. Wkrótce nowojorska placówka archiwalno-badawcza zmieni siedzibę, co jej kierownictwo traktuje jako nowe wyzwanie, ale też otwarcie na nowe możliwości.**

- Zróbmy wszystko, aby nasze dzieci i dzieci naszych dzieci zawsze miały miejsce, z którego będą mogły się dowiedzieć o swoim polskim dziedzictwie – mówi z ekranu

polsko-amerykańska aktorka Dagmara Domińczyk. Wraz z mężem, również aktorem, Patrickiem Wilsonem, wzięła udział w nagraniu promującym Instytut Piłsudskiego, które można obejrzeć na stronie internetowej [www.pilsudski.org](http://www.pilsudski.org) oraz na Facebooku. Jest to część większej akcji - Kampanii na Rzecz Przyszłości.

Instytut Piłsudskiego ma ponad 70-letnią historię. Powstał dzięki staraniom działaczy polonijnych i ministrów II RP. Powołany do życia w 1943 roku w Nowym Jorku jest kontynuatorem Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski w Warszawie. Zajmuje się historią Polski, obejmującą okres po powstaniu styczniowym.

Placówka zgromadziła ponad półtora miliona stron dokumentów. Dysponuje zbiorem ponad 20 000 książek i publikacji prasowych. Do najcenniejszych należą archiwa ocalone z płonącej Warszawy, zwane Archiwami Belwederskimi, które zawierają m.in. rozkaz Bitwy Warszawskiej podpisany przez Piłsudskiego.

- Mamy obecnie ponad 170 kolekcji, na które składają się tysiące dokumentów. Najcenniejsze pochodzą z archiwum Józefa Piłsudskiego, inne dotyczące np. kształtowania granic polskich 1918-22 z kolekcji Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza – wylicza dyrektor instytutu dr Iwona Korga. Jak podkreśla, 80 procent kolekcji zostało przekazanych już w Ameryce przez Polonię, żołnierską imigrację i dyplomatów.

Pokaźna galeria dzieł sztuki obejmuje prace takich mistrzów narodowego malarstwa, jak Kossak, Gierymski, Matejko, Mehoffer, Chełmoński i Wyspiański. Jest też ogromna kolekcja fotografii, znaczków i medali.

- Instytut Piłsudskiego w Ameryce to dobro narodowe, którego przecenić nie sposób. Kolekcja archiwaliów, niesamowita galeria obrazów; gdyby to zaprzepaścić, to polskie dziedzictwo byłoby uboższe o bardzo istotny element - przekonuje prof. Beata Dorosz z Instytutu Badań Literackich PAN, która jest jednym z wielu badaczy sięgających w swej pracy do jego zbiorów.

Zdaniem prof. Dorosz, która miała ostatnio wykład w instytucie, bez jego archiwum pisanie na przykład o okresie imigracyjnym Jana Lechonia czy Kazimierza Wierzyńskiego byłoby praktycznie niemożliwe.

Pośród korzystających ze zbiorów instytutu są polscy i zagraniczni historycy, badacze, pisarze i filmowcy. Odwiedzają go naukowcy amerykańscy, wśród nich prof. Timothy Snyder z Uniwersytetu Yale, pisarz i historyk Richard M. Watt i prof. James Pula.

- Zajmujemy się nie tylko zabezpieczaniem zbiorów, ale także je digitalizujemy, dzięki czemu są dostępne w sieci dla każdego. Bardzo ważna jest też dla nas promocja kultury i historii Polski – mówi prezes dr Magda Kapuścińska.

Instytut organizuje wykłady, odczyty i projekcje filmów dokumentalnych oraz spotkania ze świadkami historii, pisarzami i filmowcami. Nadaje wręczane na dorocznych galach odznaczenia wybitnym historykom, naukowcom, artystom i literatom, którzy swoją działalnością promują Polskę. Wśród nagrodzonych osób są: amerykańska senator Barbara Mikulski, historycy Norman Davis i Andrzej Nowak, rzeźbiarz Andrzej Pityński oraz malarz Rafał Olbiński.

Misją placówki jest także edukacja. Młodzież polskich szkół dokształcających uczestniczy w wykładach na temat historii Polski. Niektórzy przybysze niemal zaraz po wylądowaniu w Ameryce kierują pierwsze kroki do instytutu.

Absolwenta Uniwersytetu Columbia inż. Piotra Kumelowskiego historia interesowała od zawsze. Instytut, jako jedyna tego typu placówka polonijna w Nowym Jorku, przyciągnął go wkrótce po przyjeździe do metropolii w 1982 roku. Został do dzisiaj.

- Był to burzliwy politycznie, odmienny od obecnego okres, kiedy niewielkie polskie ogniska aktywności poza krajem oferowały wsparcie. Moim zdaniem miejsce tej placówki jest właśnie w takiej metropolii, jak Nowy Jork – ocenia Kumelowski.

Joanna Kozak obroniła niedawno doktorat na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a w instytucie jako wolontariuszka zajmuje się digitalizacją dokumentów.

- Opracowujemy materiały będące świadectwami historii. Stanowi to dla mnie kontynuację

profesjonalnej działalności, bo pracowałam w Muzeum Narodowym w Szczecinie, a zarazem jest niezwykle ciekawe – mówi dr Kozak.

W instytucie odbywają staże archiwiści i bibliotekarze z Polski, którzy pracują przy porządkowaniu, katalogowaniu i digitalizacji zbiorów. Pomaga w tym liczne grono wolontariuszy, pośród nich wielu młodych ludzi.

Przez ostatnie dwie dekady siedzibą cenionej organizacji był budynek na Manhattanie. Ponieważ został sprzedany, pojawił się problem znalezienia nowego lokum. Nowa siedziba znajdzie się na Greenpoincie, w polskiej dzielnicy, w której zachodzą gruntowne przeobrażenia. Przybywa tam inwestorów, biznesmenów, artystów i młodych ludzi. Przeprowadzka to jednak poważne wyzwanie finansowe.

Instytut czerpie środki na działalność głównie ze składek członkowskich i donacji. Specjalne projekty, jak digitalizacja i działania edukacyjne, wspiera polski rząd.

- Na razie nie mamy pomocy ze strony zamożnych rodaków z Polski i Ameryki, ale mamy nadzieję, że do tego dojdzie – mówi dr Korga. Spodziewa się, że w nowym miejscu będzie jeszcze lepiej niż w dotychczasowym. Instytut zlokalizowany zostanie bowiem w środowisku polonijnym, które będzie miało do niego łatwiejszy dostęp.

- Cieszymy się, że właśnie tam nasz instytut znalazł nowy dom. Chcemy, by przeszłość spotykała się w nim z przyszłością. Będziemy aktywnie uczestniczyć w życiu Polonii, towarzyszyć jej w niełatwym procesie przemian, współtworzyć polską społeczność poprzez utrwalanie świadomości narodowej i tradycji - obiecuje prezes Kapuścińska.

Z Nowego Jorku Andrzej Dobrowolski, Polska Agencja Prasowa